

Wejherowo dn. 05.04.2002 r.

Stanisław Kiedrowicz  
Wejherowo 84-200  
oś. Kaszubskie 5/32

więzień Potulic  
blisko spokrewniony  
z Biskupem Konstantym  
Dominikiem

Sprawa dotyczy : publikacji niniejszego listu na łamach „Pomeranii” zgodnie z prawem prasowym w odpowiedzi na artykuł Stanisława Janke pt.: „Czekanie na błogosławionego” opublikowany w wydaniu lutowym „Pomeranii”.

W artykule Stanisława Janke pt.: „Czekanie na błogosławionego” opublikowanym w lutowym wydaniu miesięcznika „Pomerania”, możemy przeczytać m.in. że „Wieloletnim orędownikiem beatyfikacji kaszubskiego biskupa był Henryk Łukowicz z Gdyni (...) upowszechniał obrazek z wizerunkiem biskupa”. Pragnę podzielić się poglądem powszechnym w naszej rodzinie, że długi okres oczekiwania na beatyfikację naszego Wujka ś.p. Biskupa Konstantego Dominika spowodowany jest tym, że takie osoby jak Henryk Łukowicz stali się promotorami wyniesienia Jego na ołtarze.

Henryk Łukowicz w czasie okupacji niemieckiej był obywatelem niemieckim – zwolennikiem Hitlera. Jako niemiecki żołnierz Wehrmachtu walczył na froncie wschodnim do końca wojny. Kiedy Jego rówieśnicy w tym czasie na Pomorzu walczyli w TOW „Gryf Pomorski” „w obronie Ojczyzny i Kościoła Świętego” Henryk Łukowicz walcząc w Wehrmachcie, wspierał w ten sposób reżim hitlerowski, który m.in. likwidował Kościół w Polsce, mordował księży, prześladował i aresztował m.in. również Biskupa Dominika. Po zakończeniu wojny, kiedy wrócił z Wehrmachtu już nie osiedlił się w Chojnicach, gdzie się urodził, ponieważ jego niechlubną okupacyjną przeszłość wszyscy w Chojnicach znali. Zatrzymał się w Trójmieście i rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Połowowym w „Dalmorze” w Gdyni. Pracując w zaopatrzeniu statków dalekomorskich dopuścił się kradzieży mienia państwowego wielkiej wartości (podrabiał i fałszował rachunki, na podstawie których pobierał z magazynów przedsiębiorstwa m.in. duże ilości papieru pakunkowego – tonami – kartony pakunkowe, rękawice i ubranie ochronne, a także koce. Materiały te rozprowadzał na miejscowych bazarach Trójmiasta. Proceder ten uprawiał wiele lat). Była to jedna z większych afer na Pomorzu Gdańskim. Za tą przestępczą działalność został skazany prawomocnym wyrokiem na długoletnie więzienie (12 lat).

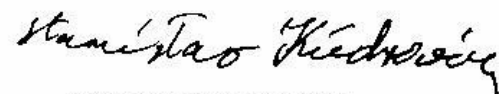
Łączenie Henryka Łukowicza przez Stanisława Janke z moim Wujem Biskupem Dominikiem jest nie na miejscu, przynosi szkody wizerunkowi Biskupa.

Pragnę jeszcze dodać, że to ten Henryk Łukowicz razem z innym obywatelem niemieckim w okresie okupacji Aleksandrem Arendtem jak również z Tadeuszem Bolduanem, który pracował w tym czasie w Informacji Wojskowej (UB w wojsku) zakładali Zrzeszenie Kaszubskie.

Henryk Łukowicz był w grupie inicjatywnej w okresie powoływania Zrzeszenia. Tego typu ludzie jak Henryk Łukowicz szkodzą nie tylko wizerunkowi mojego Wujka Biskupa Dominika, ale całemu Zrzeszeniu.

Moja rodzina jest przeciwna łączeniu w jakikolwiek sposób Henryka Łukowicza z naszą rodziną - Biskupem Dominikiem. Zwracamy się z uprzejmą prośbą do redakcji „Pomeranii” o zaprzestanie tego typu artykułów.

Z poważaniem



Stanisław Kiedrowicz

Do wiadomości:  
Pan Brunon Synak